



Rachab, Debora i Rut

Życie dla Boga

Lecz powie ktoś: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, a ja ci pokażę wiarę z uczynków moich – Jak. 2:18.

Biblia zawiera życiorysy wielu wspaniałych osób, które żyły przed Wiekiem Ewangelii, a które były przykładem wierności wobec Niebieskiego Ojca. Trzy kobiety z czasów starego testamentu: Rachab, Debora i Rut wiernie służyły Jahwe. Historia ich życia zawiera interesujące wnioski dla osób poświęconych, żyjących pod koniec tego wieku.

Rachab: od nierządniczy do bohatera

Rodzina była centrum życia społecznego dla Izraelitów, wydaje się więc nieprawdopodobne, że Rachab – opisana jako nierządnicza w niemal wszystkich tłumaczeniach Biblii – była jedną z dwóch kobiet, jakie wymienione zostały wśród „bohaterów wiary” w Hebr. 11. „Przez wiarę nie zginęła nierządnicza Rahab wraz z nieposłusznymi, bo przyjęła przyjaźnie wywiadowców” (Hebr. 11:31). Drugą niewiastą, jaka została tam wspomniana, była Sara, żona Abrahama (Hebr. 11:11).

Rachab pochodziła z ludu Amorytów, który był częścią bałwochwalczej kultury kananejskiej, przeznaczonej do zniszczenia wraz z Jerychem. Boża obietnica dana Abrahamowi brzmiała: „Potomstwu twemu daję tę ziemię, od rzeki egipskiej aż do wielkiej rzeki Eufrat” (1 Moj. 15:18). Następnie, biblijny opis wymienia dziesięć ludów zamieszkujących tę ziemię (1 Moj. 15:19-21).

Po przeprowadzeniu Izraelitów przez pustynię, Mojżesz zmarł na górze Nebo (5 Moj. 34:1-5). Jozue, wódz z pokolenia Efraima, został wybrany aby wprowadził Hebrajczyków do Ziemi Obiecanej. Jego imię oznacza „wybawiciel” lub „zbawiciel” „Jahwe jest zbawieniem” (Strong H3091). Bóg zapewnił go: „Nikt przed tobą się nie ostoi, dopóki żyć będziesz; jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie odstąpię cię ani cię nie opuszczę” (Joz. 1:5).

Zamierzając zdobyć ufortyfikowane miasto-państwo Jerycho, „Jozue, syn Nuna, wysłał z Szittim potajemnie dwóch mężów jako wywiadowców, mówiąc: Idźcie, obejrzyjcie ziemię i Jerycho. Poszli tedy i wstąpili do domu pewnej nierządniczy, imieniem Rachab, i ułożyli się tam do snu” (Joz. 2:1).

Gdy król Jerycha dowiedział się, że pewni izraelscy

szpiegdy zatrzymali się w domu Rachab, wysłał do niej polecenie, by ich wydała. Ona jednak powiedziała posłańcom królewskim, że owszem, tacy mężczyźni byli u niej, ale odeszli o zmierzchu, zanim bramy miasta zostały zamknięte. Powiedziała, że nie wie, w którą stronę poszli, ale być może można uda się ich odnaleźć, jeśli ludzie króla szybko wyruszą na poszukiwania. W rzeczywistości, Rachab ukryła obu Izraelitów na dachu, pod schnącymi todygami lnu [być może zajmowała się również wyrobem lnianych tkanin] (Joz. 2:3-6). „Wyznaczeni tedy mężowie gonili za nimi w kierunku Jordanu aż do brodów, bramę miasta zaś zamknęto, kiedy pogoń za nimi wyszła” (Joz. 2:7).

Rachab wyszła potem na dach do szpiegów i powiedziała do nich: „Wiem, że Pan dał wam tę ziemię, gdyż padł na nas strach przed wami i wszyscy mieszkańcy tej ziemi drżą przed wami. Słyszeliśmy bowiem, że Pan wysuszył przed wami wodę Morza Czerwonego, gdy wychodziliście z Egiptu, i co uczyniliście obu królom amorejskim po tamtej stronie Jordanu, Sychonowi i Ogowi, których obłożyliście klątwą na zagładę. A gdy to usłyszeliśmy, zwątpiło serce nasze i wszystkim zabrakło wobec was odwagi, gdyż Pan, Bóg wasz, jest Bogiem w górze na niebie i w dole na ziemi. Więc przysięgnijcie mi teraz na Pana, że, jak ja okazałem wam łaskę, tak wy również okażecie łaskę domowi mojego ojca, i dajcie mi porękę, że pozostawicie przy życiu mojego ojca i moją matkę, i moich braci, i moje siostry, i wszystkich ich bliskich i ocalicie nas od śmierci” (Joz. 2:9-13).

Szpiegdy zapewnili Rachab, że będą w stanie dotrzymać danego słowa i uratują jej rodzinę, gdy Bóg da im tę ziemię, o ile Rachab ich nie zdradzi. Ponieważ jej dom był wbudowany w mur Jerycha, Rachab wypuściła szpiegów przez okno, z którego opuścili się za pomocą szkarłatnej liny. Poinstruowała ich również, aby udali się w góry i tam odczekali trzy dni, zanim wrócą do swego ludu (Joz. 2:14-16).

Przed swoim odejściem, szpiegdy poinformowali Rachab, że będą związani zawartą umową tylko wówczas, gdy będzie przestrzegać ich instrukcji: „Kiedy więc wejdziemy do tej ziemi, przywiążesz ten sznur z czerwonej nici do okna, przez które nas spuściłaś, a swego ojca i matkę, i braci, i całą rodzinę swego ojca zbierzesz u siebie w domu. (...) Jeżeli zaś ty rozgłosisz tę naszą sprawę, my będziemy wolni od przysięgi, którą kazałaś nam złożyć” (Joz. 2:18,20).

Warunki zostały przyjęte i Rachab opuściła szkarłatną linę z okna. Szpiegdy udali się w góry na trzy dni.



Ludzie króla wrócili do Jerycha z niczym. Kiedy szpiedzy dotarli z powrotem do obozu, powiedzieli Jozuemu, co się stało. „Pan dał całą tę ziemię w nasze ręce, a także wszyscy jej mieszkańcy drżą przed nami” (Joz. 2:24).

Rachab milczała w kwestii misji Izraelitów, gdy naród w cudowny sposób zdobywał Jerycho. Ona i jej rodzina zostali w domu, eksponując na zewnątrz murów szkarłatny sznur, dzięki czemu zostali uratowani [szkarłat – przypomina on wydarzenia z czasów Paschy i nocy zabicia pierworodnych, opisane w 2 Moj. 12:13, kiedy to Izraelici zostali w domu, „chronieni przez krew”. Symbolizuje on również przelaną krew ofiary, okupu Jezusa]. Jej rodzina została wchłonięta przez naród izraelski. Rachab wyszła za Salmona, wojskowego księcia Judy. Urodziła syna o imieniu Booz, który później ożenił się z Rut.

Wydaje się mało prawdopodobne, aby kobieta z reputacją Rachab była przodkiem Jezusa! Genealogia Mateusza prowadzi jednak królewski rodowód Jezusa od Abrahama przez Józefa, przybranego ojca Jezusa. Zapis Łukasza wymienia biologicznych przodków matki Jezusa aż do Adama, „który był Boży”. W obu przypadkach, linia rodowodowa obejmuje Boozę, syna Rachab i Salmona (Mateusza 1:5, Łuk. 3:32).

Nauka z tej historii

Jakie wnioski płyną z rozważań nad doświadczeniami Rachab? Chociaż jej zachowanie polegające na kłamstwie względem sług króla nie jest przykładowe, to jednak została zapamiętana z powodu udowodnienia swojej wiary za pomocą czynów. „W podobny sposób i Rahab, nierządnicą, czyż nie z uczynków została usprawiedliwiona, gdy przyjęła posłów i wypuściła ich inną drogą?” (Jak. 2:25).

Została również zapamiętana z powodu szczególnego zrozumienia i wiary we władzę jednego Boga: „A gdy to usłyszeliśmy, zwątpiło serce nasze i wszystkim zabrakło wobec was odwagi, gdyż Pan, Bóg wasz, jest Bogiem w górze na niebie i w dole na ziemi” (Joz. 2:11).

Była odważna i godna zaufania. Wykazywała troskę o innych – szpiegów i swoją rodzinę. Odwróciła się od swej bałwochwalczej, grzesznej przeszłości, aby stać się prawdziwą bohaterką wiary. Nowy początek i czas na odwrócenie się od grzechów może zapukać do drzwi naszego serca. Jeśli tak się stanie, należy energicznie podążać śladem wiernej Rachab, aby w ten sposób zyskać pełne zbawienie dla nas samych oraz dla naszych rodzin.

Starajmy się wiernie realizować swoje obietnice. „Słyszeliście także, że powiedziano przodkom; Nie będziesz fałszywie przysięgał, ale dotrzymasz Panu przysięg swoich” (Mat. 5:33).

Debora - sędzia i prorokini

Izrael był przede wszystkim społeczeństwem patriarchalnym. Debora była jedyną kobietą opisaną jako sędzia w okresie zanim naród stał się monarchią. „W tym czasie nie było jeszcze króla w Izraelu; każdy robił, co mu się podobało” (Sędz. 21:25). Była darzona szacunkiem jako mądry przywódca. „Siadywała ona pod palmą Debory, pomiędzy Ramą a Betelem na pogórzach efraimskim, i synowie izraelscy przychodzili do niej na sąd” (Sędz. 4:5).

Hebrajskim słowem, przetłumaczonym jako „sędzia” jest „shaphat” (strong H8199). W Piśmie Świętym oznacza ono „dostarczać” albo „rządzić”. Sędzia w Izraelu najpierw zwracał się do Boga poprzez modlitwę i medytację, prosząc o wskazówki przed wydaniem wyroku. Niektórzy sędziowie byli również prorokami, którzy dostarczali ludowi słowo od Boga. Ich odpowiedzialność nie ograniczała się jedynie do rozstrzygania kontrowersji, wyrokowania i wykonywania orzeczeń. Realizowali również polecenia Jahwe w zakresie dowodzenia ludźmi w czasie działań wojskowych przeciwko wrogom Izraela.

Księga Sędziów opisuje ciągle przypadki przewinień ze strony Izraelitów. Wydaje się, że zapomnieli o Bożej Opatrzności i oddawali się bałwochwalstwu i złym uczynkom, które nieuchronnie doprowadziły ich do niewoli. W cierpieniu, wielokrotnie wołali do Boga o ratunek. Ogarnięty współczuciem Bóg dawał im wybawienie.

Historia Debory dotyczy niewoli i cierpienia Izraelitów, jakie spotkało ich ze strony Jabina, króla Kanaanu, i Syserę, jego wojskowego dowódcy. Izraelici błagali Boga o wybawienie od cierpienia, jakiego doznawali od 20 lat. Debora posłała po Baraka, aby wyruszył przeciwko Syserze, zapewniając go, że Bóg obiecał zwycięstwo. „Posłała ona wezwanie do Baraka, syna Abinoama, z Kedesz-Naftali, i kazała mu powiedzieć: Oto tak nakazuje Pan, Bóg Izraela: Wyrusz i pociągnij na górę Tabor, a weź ze sobą dziesięć tysięcy mężów z synów Naftaliego i z synów Zebulona, ja zaś ściągnę ku tobie nad potok Kiszon Syserę, wodza wojska Jabina wraz z jego wozami i z jego zgietkliwą gromadą i wydam go w twoją rękę” (Sędz. 4:6-7).

Barak nie chciał walczyć z Syserą, chyba że Debora zgodzi się pójść z nim. Być może jego niepewność wynikała z tego, że Sysera miał ogromną przewagę militarną w postaci 900 wozów z żelaza. Ze względu na brak zaufania u Baraka, Debora wygłosiła prorocstwo, że walka będzie wygrana, ale cała zasługa zostanie przypisana kobiecie, a nie Barakowi. „A ona rzekła: Pójdę z tobą, tylko że nie tobie przypadnie sława tej wyprawy, na którą ciągniesz, gdyż Pan wyda Syserę w ręce kobiety” (Sędz. 4:9). Początkowo można było przypuszczać,



że Debora mówiła o sobie, ale to nie o nią chodziło.

Zgodnie z ustaleniami, Debora towarzyszyła Barakowi i jego wojownikom aż do góry Tabor. Sysera odpowiedział, przemieszczając swą ogromną armię wraz z wozami z żelaza aż do doliny potoku Kiszon. Jest to żyzna równina, znana także jako Równina Esdraelon albo Równina Megiddo. Na wschód od niej rozciąga się Dolina Jezreel. Tereny te mogły być korzystne dla Sysery i jego żelaznych rydwanów. Bóg jednak spowodował, że spadł deszcz, na skutek którego rzeka wylała ze swego koryta i porwała ze sobą wycofujące się wojska Sysery oraz wozy wojenne. „Barak zaś ścigał wozy i wojsko aż do Charozet-Haggoim i padło całe wojsko Sysery od miecza, ani jeden się nie ostał” (Sędz. 4:16). Zgodnie z proroctwem Debory, Bóg dał cudowne zwycięstwo Barakowi i wojsku izraelskiemu. Potwierdziła to jej pieśń triumfu: „Potok Kiszon porwał ich, prąd potoku Kiszon” (Sędz. 5:21).

Sysera porzucił swój wóz bojowy i uciekł z pola bitwy. Schronienie znalazł w namiocie Jael (Kenici byli sprzymierzeńcami króla Jabina). Jael zgodziła się ukryć Syserę i dała mu trochę mleka do picia.

Gdy ten zasnął z wyczerpania, zabiła go przebijając mu skroń kołkiem do namiotu. Kiedy Barak dotarł do namiotu Jael w pogoni za Syserą, przekonał się, że proroctwo Debory spełniło się: na kobietę, w tym przypadku Jael, spłynęła cała chwała zwycięstwa nad Syserą (Sędz. 4:17-22).

Nauka z życia Debory

Czego możemy nauczyć się z przykładu pobożnego przywództwa Debory? Ludzie potrzebowali jej mądrych decyzji. Ona sama była uznawana za „Matkę w Izraelu” (Sędz. 5: 7). Śmiało informowała innych o przykazaniach Bożych. Wielbiła i chwaliła Boga w pieśni zwycięstwa (Sędz. 5). Prowadziła życie godne znaczenia jej imienia – „pszczoła, zajęta, cierpliwa, pracowita, użyteczna”. Z jej życiem nie były związane żadne skandale, a wprost przeciwnie – bogobojne przywództwo Debory zaprowadziło pokój w narodzie Izraela na 40 lat.

Możemy iść za jej przykładem – podejmować właściwe decyzje i mądre wybory, naśladować odwagę i wiarę w opatrność Bożą, wykazywać troskę o potrzeby innych. Apostoł Paweł przypomina nam, że „nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości” (2 Tym. 1:7).

Rut – wierna synowa

W czasach sędziów, głód w Betlejem Judzkim spowodował, że Elimelech z żoną Noemi i dwoma synami, Machlonem i Kilionem, udali się na wschód, do Moabu. Elimelech umarł na obczyźnie. Każdy z jego synów poślubił Moabitkę – Machlon ożenił się z Rut, a Kilion

ożenił się z Orpą. W ciągu dziesięciu lat synowie ci również poumierali, a w Moabie pozostały trzy wdowy (Rut 1:1-5). Moabici byli potomkami Moaba, syna Lota z jego najstarszej córki, która uwiodła go, podając mu wino do picia (1 Moj. 19:31-33,37).

Gdy Noemi dowiedziała się, że w jej ojczyźnie warunki uległy poprawie, postanowiła wrócić do Betlejem. Zachęciła każdą ze swych synowych, aby powróciły do swych rodzinnych domów i ponownie wyszły za mąż. Orpa niechętnie, ale odeszła. „Lecz Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd ty pójdziesz i ja pójdę; gdzie ty zamieszkaż i ja zamieszkaż; lud twój lud mój, a Bóg twój – Bóg mój” (Rut 1:16).

Gdy Noemi i Rut przybyły do Betlejem, właśnie rozpoczynały się żniwa jęczmienia. Aby przyczynić się do utrzymania, Rut poszła zbierać kłosa na pobliskim polu. („A gdy będziecie żąć zboże ziemi waszej, to nie będziesz żął przy żniwie swoim pola swego do samego końca i nie będziesz zbierał pokłosa po swoim żniwie, pozostaw je dla ubogiego i dla obcego przybysza; Ja, Pan, jestem Bogiem waszym”, 3 Moj. 23:22). Właścicielem tego pola był zamożny człowiek o imieniu Boaz. Był dla niej hojny, ponieważ wiedział o jej lojalności wobec teściowej. Rut powiedziała Noemi o dobroci Boaza i nadal zbierała kłosa na jego polu przez pozostałą część zbiorów (Rut 1: 22-2:23).

Noemi wiedziała, że Boaz był blisko spokrewniony z rodziną Elimelecha, a w związku z tym mogłyby wypełnić obowiązek wynikający z prawa lewiratu, poślubić wdowę po Machlonie i przedłużyć trwanie rodzinnego dziedzictwa. Prawo lewiratu stanowiło bowiem, że gdy mąż umierał bezdzietnie, obowiązkiem brata lub najbliższego krewnego był poślubić wdowę. Syn z takiego związku miał być uznawany za potomka pierwszego męża (5 Moj. 25:5-10). Noemi posłała Rut na klepisko Boaza i powiedziała jej: „Umyj się przeto i namaść, włóż na siebie strojne szaty i zejdź na to klepisko, tylko nie daj się poznać temu mężowi, aż się naje i napije. A gdy się położy spać, odszukaj miejsce, gdzie się położy, podejdź doń, odkryj jego nogi i połóż się. On ci już potem powie, co masz zrobić” (Rut 3:3-4). Rut uczyniła dokładnie tak, jak radziła Noemi.

W środku nocy Boaz ze zdziwieniem stwierdził, że u jego nóg śpi jakaś kobieta. Gdy próbował ustalić, kim była, Rut powiedziała: „Ja jestem Rut, służebnica twoja. Rozciągnij swój płaszcz na swoją służebnicę, boś ty wykupiciel” (Rut 3:9).

Boaz pobłogosławił ją i zgodził się zrobić wszystko, co konieczne, mówiąc: „Nie kłopotz się teraz, córko moja, uczynię dla ciebie, cokolwiek sobie życzysz, wie bowiem całe miasto, żeś dzielna kobieta” (Rut 3:11). Choć sam był bliski krewnym, to jednak okazało się, że



był jeszcze ktoś bliżej spokrewniony niż on sam. Musiał wcześniej porozmawiać z tym człowiekiem, w związku z czym jeszcze nie „rozciągnął na Rut” swego płaszcza. Ona pozostała u jego nóg aż do rana (Rut. 3:12-14).

Wczesnym rankiem Boaz omówił całą sprawę z drugim krewnym. Rozmowa odbyła się przed dziesięciu starszymi, w bramie miasta. Drugi mężczyzna był skłonny do zakupu ziemi od Noemi, ale nie chciał ryzykować utraty własnego dziedzictwa przez małżeństwo z Rut. W związku z tym zrezygnował z przysługującego mu prawa wykupu i potwierdził zawarte porozumienie. „Taki zaś był starodawny zwyczaj w Izraelu przy wykupie i przy zamianie, że gdy ktoś chciał zatwierdzić układ, to zdejmował swój sandał z nogi i dawał go temu drugiemu. Tak zaświadczano każdą sprawę w Izraelu. Gdy więc wykupiciel powiedział do Boaza: Nabądź go ty dla siebie, zdjął swój sandał” (Rut 4:7-8). W ten sposób Boaz stał się uprawniony do zawarcia małżeństwa z Rut, wdową po Machlonie.

Boaz i Rut zawarli małżeństwo, z którego mieli syna. „A sąsiadki nadały mu imię, powiadając: Noemi narodził się syn. I nazwały go Obed, a ten był ojcem Isajego, który był ojcem Dawida” (Rut 4:17). Rut była synową Rachab i prababką króla Dawida. Jej żywa historia opisana w księdze noszącej jej imię świadczy o tym, że była osoba odważną, pracowitą, wytrwałą i pełną współczucia. To pokazuje, że wiara w Boga może prowadzić wierzącą osobę ze zwykłego życia do niezwyklej przyszłości.

Podsumowanie

Omówienie historii życia tych trzech kobiet żyjących w czasach Starego Testamentu pokazuje, jak ich wiara została udowodniona poprzez ich czyny.

Chociaż były pogankami, Rachab i Rut uznały i

uwierzyły, że Bóg Izraela jest jedynym, prawdziwym Bogiem. Rachab ryzykowała swoim życiem, aby ukryć dwóch żydowskich szpiegów. Rut opuściła ojczyznę i rodzinę, aby żyć z narodem wybranym przez Boga. Ich wiara została sownie wynagrodzona, obie zostały przyjęte do społeczności narodu Izraela i stały się przodkami Jezusa przez Boaza, syna Rachab a męża Rut.

Rachab została wymieniona w Liście do Hebrajczyków 11:31 dzięki swemu niezachwianemu przekonaniu, że lud Boży oszczędzi zarówno jej życie, jak i życie jej rodziny. Chociaż Debora nie została wymieniona z imienia w tym liście, to jednak czterech innych sędziów – Gedeon, Barak, Samson i Jefta – wymienieni zostali w następnym wersecie (Hebr. 11:32). Barak poszedł za Bogiem do walki przeciwko groźnemu wrogowi, polegając na wierze Debory i jej towarzystwie.

Zachęcajmy się nawzajem do zwycięstwa, pamiętając o słowach Mistrza: „On zaś rzekł: Co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga” (Łuk. 18:27).

„Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają” (Hebr. 11:6).

Idźmy za jedynym i prawdziwym Bogiem, starajmy się czynić Jego wolę, bez względu na okoliczności i ewentualne konsekwencje. „Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane” (Mat. 6:33).

„A tak, bracia moi mili, bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu” (1 Kor. 15:58).